

KS. ZBIGNIEW JANCZEWSKI

Wydział Prawa Kanonicznego

Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ORCID: 0000-0002-7395-2526

POWOŁYWANIE I OBOWIĄZKI CHRZESTNYCH WEDŁUG PRAWA KANONICZNEGO

Treść: Wstęp. – 1. Rys historyczny. – 2. Powoływanie chrzestnych. – 3. Kwalifikacje chrzestnych. – Zakończenie.

Wstęp

Sakrament chrztu stanowi bramę do pozostałych sakramentów, wprowadzając człowieka do Kościoła umożliwia mu korzystanie z pełni łask wysłużonych przez Chrystusa przez jego mękę i śmierć na krzyżu. Do łask tych należą między innymi, wypływające z otrzymanych sześciu następnych – bierzmowania, Eucharystii, pokuty, namaszczenia chorych, święceń i małżeństwa. Wchodzący niejako do wspólnoty uczniów Jezusa potrzebuje osób, które go odpowiednio do tego przygotowują, a następnie wprowadzają, aby w przyszłości, w miarę takowych potrzeb wspierać w prowadzeniu życia zgodnego z przyjętą wiarą. Osoby takie nazywane są chrzestnymi, albo rodzicami chrzestnymi. W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* zapisano, iż aby mogła rozwijać się łaska chrztu, potrzebna jest pomoc chrzestnych. Powinni być oni głęboko wierzący oraz zdolni i gotowi, aby służyć pomocą nowo ochrzczoneму, zarówno dziecku, jak i dorosłemu na drodze życia chrześcijańskiego¹.

¹ Nr 1255.

Celem niniejszej publikacji jest ukazanie chrzestnych od strony prawa kanonicznego, a także zastanowienie się nad problemem czy ich wybór jest wciąż konieczny i rzeczywiście potrzebny, w pierwszej połowie XXI wieku. Na początku znajduje się krótki rys historyczny, zawierający rozwój interesującej nas instytucji w Kościele. Dalej zostanie omówiona kwestia powoływania chrzestnego, aby na końcu zająć się kwalifikacjami, wymaganymi przez normy kanoniczne od osób mających pełnić tę funkcję.

1. Rys historyczny

Według B. Nadolskiego, instytucja rodziców chrzestnych wyrosła z połączenia ze sobą trzech funkcji – poręczyciela, pomocnika przy ceremonii chrztu oraz osoby wyręczającej dzieci podczas takowej liturgii². Była to jednak najpierw funkcja eklezjalna całej wspólnoty chrześcijan, z czasem stając się indywidualną konkretnego chrześcijanina³. Orygenes (185-254) nie używając określenia chrzestni, opisuje ich zadania. Obejmują one cały okres katechumenatu. To specjalna grupa ludzi, wydzielonych spośród wiernych, mających obowiązek czuwania nad życiem i postępowaniem kandydatów do sakramentu. Spełniali zatem podwójną funkcję – gwarantów szczerego nawrócenia oraz opiekunów duchowych katechumenów⁴.

Żyjący na przełomie II i III w. Tertulian (ok. 160-222) podaje, że dziecko przynoszone do chrztu, bierze w świątyni na ręce mężczyzna sprawiedliwy, będący mężem jednej żony⁵. To on w imieniu Kościoła przedstawiał niemowlę, sam charakteryzując się nieskazitelnością życia małżeńskiego. Natomiast św. Hipolit Rzymski (†235) odnosi się do chrztu osoby dorosłej. Przyprawdza ją chrześcijanin, przedstawia nauczycielowi katechumenów, zaświadczając, że jest zdalna do

² B. NADOLSKI, *Liturgika. Sakrament, sakramentalia, błogosławieństwa*, t. 3, Poznań 1992, s. 36.

³ M. PASTUSZKO, *Prawo o sakramentach świętych. Normy ogólne i sakrament chrztu*, t. 1, Warszawa 1983, s. 277.

⁴ *Przeciw Celsusowi*, przekł. S. KALINKOWSKI, Warszawa 1986, s. 51; 168.

⁵ *De monogamia*, cap. VIII, PL 2, 939.

słuchania Słowa Bożego. Przed dopuszczeniem do katechumenatu, informacje o kandydatach zbierano właśnie od takich przyprowadzających. Przyprowadzający chrześcijanin przed chrztem katechumena wydawał świadectwo o jego przykładowym życiu, stając się poręczycielem⁶. Hipolit nie podaje nazwy takiej osoby, nie znając jeszcze terminu technicznego na jej określenie, a opisując jedynie pełnioną funkcję⁷.

Natomiast w przypadku chrztu dzieci, według świadectwa św. Hipolita, osobiście tak jak dorośli, odpowiadały na pytania szafarza sakramentu, a kiedy ze względu na wiek nie mogły tego uczynić, pomagali im lub nawet wyręczałi rodzice ewentualnie ktoś z rodziny⁸.

A zatem, jak twierdzi M. Pastuszko, w pierwszych wiekach chrześcijaństwa rodzice spełniali rolę podobną do dzisiejszych chrzestnych⁹. Stąd według M. Dujariera, wbrew temu, co by się mogło wydawać, geneza instytucji rodziców chrzestnych nie ma początków w praktyce chrztu dzieci, ale w przygotowaniach do chrztu dorosłych. Byli oni pierwszymi czynnie działającymi przy nawróceniu, odgrywając także główną rolę w czasie katechezy katechumenalnej¹⁰.

Tezę taką potwierdza dziennik z podróży po Ziemi Świętej pobożnej kobiety o imieniu Aetheria, napisany na przełomie V i VI w. Autorka podaje, że (w tamtym czasie) chłopiec jest podawany do chrztu przez swojego ojca, a dziewczynka przez matkę¹¹. Czasem jednak zamiast rodziców występują inne osoby. Potwierdza to list diakona Jana z tego samego okresu¹². Według C. Brusselmansa ojcostwo

⁶ *Traditio apostolica*, 15-16, w: B. Botte, *La Tradition apostolique de Saint Hippolyte, essai de reconstitution*, Munster Westfallen 1963, s. 34-38.

⁷ R. MURAWSKI, *Wczesnochrześcijańska katecheza (Do Edyktu Mediolańskiego – 313 r.)*, Płock 1999, s. 154.

⁸ *Traditio apostolica*, 21, w: B. Botte, *La Tradition apostolique de Saint Hippolyte, essai de reconstitution*, Munster Westfallen 1963, s. 44.

⁹ M. PASTUSZKO, dz. cyt., s. 279.

¹⁰ M. DUJARIER, *Instytucja rodziców chrzestnych*, Concilium, Pallotinum (1966-1967), 1-10, s. 86.

¹¹ *Itinerarium Aetheriae*, 45,2, Etherie. *Journal de voyage, texte latin*, Paris 1957, s. 254.

¹² *Epistola ad Senarium*, VII, PL 59, 403.

chrzestne dzieci, które początkowo było tylko zastępstwem w przypadku sierot, z czasem przejęło funkcję, która pierwotnie należała do prawa rodziców naturalnych¹³. A zatem zadanie przygotowania do sakramentu, przedstawienia wspólnocie i późniejszego wychowania w duchu chrześcijańskim dziecka został rozszerzony z samych rodziców na dodatkowe osoby, czyli chrzestnych.

W przypadku chrztu osób dorosłych osoba nazywana dzisiaj chrzestnym, ich przewodnik, patron, uczestniczył w przygotowaniach katechumenalnych. Przewodził w drodze do biskupa, udzielając coś ze światła własnej wiary. Podopieczni naśladowali w życiu postępowanie patrona¹⁴. Angielski Synod w Celchyt z 787 r. akcentuje, że osoba taka nie tylko podejmuje niemowlęta z wody po chrzcie i wyznaje za nie wiarę, ale jest prawdziwym poręczycielem przed Bogiem¹⁵.

Między VI a VII w. w miejsce określeń „świadek”, „poręczyciel”, „patron” pojawiają się już „*patrini*” i „*matrinae*”, a więc ojcowie i matki chrzestne. Znajdują się w rzymskim Ordo XI¹⁶. Chrzestny odbiera ochrzczone dziecko z rąk szafarza i przyjmując je wydobyte z wody jak z łona matki, uznaje się za jego duchowego ojca¹⁷. Rolę chrzestnego uzasadnia św. Tomasz z Akwinu (1225-1274). Duchowe odrodzenia dokonujące się podczas chrztu jest podobne do zrodzenia cielesnego, a dziecko zrodzone cielesnie potrzebuje karmicielki i wychowawcy. Stąd po odrodzeniu duchowym, ochrzczonego potrzebuje również kogoś, kto będzie spełniał wspomniane role, edukując w kwestiach wiary i życia chrześcijańskiego¹⁸.

W Dekrecie Gracjana († ok. 1159) podano dwa obowiązki łączące się z pełnieniem funkcji chrzestnego. Są nimi nauczanie ochrzczonego

¹³ C. BRUSSELMANS, *Les fonctions de parrainage des enfants aux premiers siècles de l'Eglise*, Paris 1962, s. 43.

¹⁴ PSEUDO DIONIZY AEROPAGITA, *De ecclesiastica hierarchia*, cap. II, par. 4, par. 7, PG 3, 395; 399; 402.

¹⁵ Cap. 2, Mansi 12, 940.

¹⁶ M. ANDRIEU, *Les Ordines Romani du haut moyen-âge*, II, Louvain 1948, s. 409.

¹⁷ Ordo XI, n. 98, w: M. Andrieu, *Les Ordines Romani du haut moyen-âge*, II, Louvain 1948, s. 446.

¹⁸ *Summa Theologica*, Pars III, c. 67, s. 7, conclusio.

modlitwy oraz praktykowania życia chrześcijańskiego¹⁹. Sobór Trydencki w 1563 r. zalecił proboszczom, aby przed udzieleniem chrztu dziecku, dowiadywali się kto będzie chrzestnym, aby funkcję tę pełniła odpowiednia osoba²⁰. Natomiast posoborowy Rytuał papieża Pawła V z roku 1614 zakazywał dopuszczać do tej funkcji osób niegodnych i niezdatnych²¹. Zatem już XVI w. instytucja chrzestnego była rozpowszechniona i wymagała posiadania pewnych kwalifikacji moralnych.

Niestety w tym samym okresie zaszczytna i odpowiedzialna funkcja staje się coraz bardziej symboliczną i w praktyce niewiele wnoszącą w religijne życie chrześniaka. Świadczy o tym zapis trydenckiego *Katechizmu Rzymskiego*, który podaje, iż rola chrzestnego jest nierzadko spełniana tak niedbale, że w praktyce pozostaje po niej sam wyraz „chrzestny”, natomiast wierni nawet się nie domyślają jaka treść jest pod nim ukryta. Wypada bowiem, aby ten kto przyjął zobowiązanie wobec chrześniaka, nigdy nie ustawał w jego wykonywaniu²².

Dokładnie sprecyzowane wymogi odnoszące się do chrzestnych znalazły się w *Kodeksie prawa kanonicznego* z 1917 r. Do ich obowiązków należy otaczanie opieką dziecka oraz troska o jego chrześcijańskie wychowanie, w tym uczęszczanie na katechezy w odpowiednim okresie życia²³. Zobowiązanie według Pastuszki wynika z kontraktu zawartego w formie przyrzeczenia z chrześniakiem, rozciągając się w czasie na całe jego życie²⁴. Zarówno podczas chrztu uroczystego, jak i prywatnego, wymagana była obecność jednego chrzestnego – ojca lub matki. Można było też wybrać dwoje (jednak nie więcej),

¹⁹ c. 105 D. IV de cons.

²⁰ Sess. XXIV, cap. II, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych*, red. A. Baron, H. Pietras, t. 4, Kraków 2004, s. 724-725.

²¹ *Rituale Romanum Pauli V Pontificis Maximi iussu editum, Coloniae Agrippinae 1640*, s. 18.

²² *Catechismus ex decreto SS. Concilii Tridentini ad parochos Pii V pont. Max. issu editus 1565*, pars II, Typis Seminarii Pattaviani 1930, n.29.

²³ Kan. 769; 1335.

²⁴ M. PASTUSZKO, dz. cyt., s. 301.

natomiast przy udzielaniu warunkowym powinien być obecny ten sam chrzestny co wcześniej (podczas chrztu wątpliwego), chyba że było to niemożliwe i wtedy obecności chrzestnego nie uważano za konieczną²⁵.

Kodeks określał również warunki, w których nie można było ważne pełnić interesującej nas funkcji. Były nimi:

- a. brak wcześniejszego przyjęcia chrztu,
- b. brak używania rozumu oraz intencji pełnienia wspomnianej funkcji,
- c. brak kontaktu fizycznego z chrzczonym podczas ceremonii liturgicznych przez trzymanie go lub dotyk,
- d. bycie rodzicem lub małżonkiem chrześniaka,
- e. przynależność do sekty heretyckiej, schizmatyckiej lub partii ateistycznej,
- f. zaciągnięcie ekskomuniki, infamii prawnej, wykluczenie od aktów prawnych, jednak po wyroku skazującym lub stwierdzającym,
- g. depozycja lub degradacja po wcześniejszym otrzymaniu stanu duchownego²⁶.

Warunki te musiały być spełnione kumulatywnie, czyli niespełnienie nawet jednego, skutkowało nieważnością pełnionej funkcji oraz faktem nie zostania chrzestnym i braku konsekwencji z tym związanych²⁷.

Cytowany kodeks określał również warunki wiążące się z niego-dziwością wykonywania funkcji chrzestnych. Były nimi:

- a. brak ukończenia trzynastego roku życia, chyba że szafarz sakramentu dla słusznego powodu dopuści taką osobę i posiada ona dostateczną znajomość zasad wiary,
- b. zaciągnięcie ekskomuniki, infamii prawnej, wykluczenie od aktów prawnych, jeżeli nie zapadł jeszcze wyrok w tej sprawie,

²⁵ KPK 1917, kan. 762-764.

²⁶ Tamże, kan. 765.

²⁷ Np. nie zaciągało się małżeńskiej przeszkody pokrewieństwa duchowego; por. M. PASTUSZKO, dz. cyt., s. 294.

- obłożenie interdyktem, obciążenie infamią faktyczną, bycie jawnym przestępcą,
- c. przynależność do stanu zakonnego oraz bycie nowicjuszem, poza przypadkami konieczności i uzyskania zgody przełożonego, co najmniej lokalnego,
 - d. posiadanie wyższych święceń, chyba że uzyskano wyraźne pozwolenie własnego ordynariusza²⁸.

Skutkiem ważnego chrztu było pokrewieństwo duchowe pomiędzy osobą ochrzczonej a chrzestną, stanowiące przeszkodę zrywającą do zawarcia małżeństwa²⁹.

2. Powoływanie chrzestnych

Norma obowiązującego *Kodeksu prawa kanonicznego* stanowi, iż osoba przyjmująca chrzest powinna, o ile to jest możliwe, mieć chrzestnego. Jego zadaniem jest towarzyszyć dorosłemu w chrześcijańskim wtajemniczeniu, natomiast w przypadku dziecka, przedstawiać je wraz z rodzicami do chrztu oraz pomagać, aby ochrzczone prowadziło życie chrześcijańskie zgodnie z wymogami przyjętego sakramentu, wypełniając wiernie związane z nim obowiązki³⁰. Zatem przyjmujący sakrament powinien mieć przynajmniej jednego chrzestnego. Z brzmienia normy łatwo wyczytać, że wymóg ten nie posiada charakteru bezwzględnie obowiązującego, chrzestny ma być, jeżeli to jest możliwe. Jeśli więc nieobecność chrzestnego została spowodowana poważnymi przyczynami, udzielający winien zatroszczyć się, aby podczas ceremonii wziął udział przynajmniej jeden świadek chrztu³¹. W takim przypadku pełni on rolę podobną, jak świadek podczas sakramentu małżeństwa³². Jak pokazuje praktyka duszpasterska

²⁸ KPK 1917, kan. 766.

²⁹ Tamże, kan. 1079; Szerzej na ten temat w: F. BĄCZKOWICZ, J. BARON, W. STAWINOĞA, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 2, Opole 1958, s. 249-252.

³⁰ KPK 1983, kan. 872.

³¹ J. KRZYWDA, *Sakramenty, Chrzest, Sakrament bierzmowania*, w: *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego*, t. 3/2, Poznań 2011, s. 59; KPK 1983, kan. 875.

³² G. TREVISAN, *Il battesimo*, w: *Codice di diritto canonico commentario*, Milano 2009, s. 874.

w XXI w. coraz trudniej jest znaleźć rodzicom, zwłaszcza takim, których życie codzienne w poważnym stopniu odbiega od ideałów chrześcijańskich, właściwą osobę mogącą pełnić zaszczytną funkcję chrzestnego. W takich wyjątkowych przypadkach ustawodawca przewiduje rezygnację z obecności chrzestnego w zamian za osobę, której zadaniem będzie w przyszłości jedynie zaświadczenie o fakcie przyjętego sakramentu.

Tymczasem obecność chrzestnego podczas sprawowania obrzędów sakramentu nie jest jedynie formalnością. To bardzo ważna i odpowiedzialna funkcja³³. Ma on pełnić zadanie szczególnego świadka, występując wraz z jego rodzicami jako przedstawiciel Kościoła i podejmując zobowiązanie niesienia pomocy dziecku w poznawaniu i wyznawaniu wiary³⁴. B.F. Pighin dodaje, że ich obowiązki łączą się również z zastępowaniem rodziców naturalnych w towarzystwie chrześniakowi we wzrastaniu w życiu chrześcijańskim, kiedy ci nie są w stanie tego mu zapewnić³⁵. Zatem taka funkcja jest konieczna w sytuacji, kiedy z góry wiadomo, że rodzice nie rokują chrześcijańskiego wychowania swojego potomstwa.

W przypadku chrzestnego osoby dorosłej, ma on uczestniczyć przynajmniej w końcowych obrzędach katechumenatu oraz podczas udzielania sakramentu poświadczając wiarę przyjmującego chrzest. Później powinien towarzyszyć jeszcze neoficie, aby ten mógł wiernie dochowywać złożonych obietnic³⁶.

Zgodnie z dyspozycją obowiązującego kodeksu należy wybrać jednego chrzestnego lub chrzestną, albo dwoje chrzestnych³⁷. Nowością, jak pisze J. Krzywda, jest pozostawienie zainteresowanym osobom większej swobody w podjęciu decyzji co do liczby chrzestnych³⁸.

³³ E. FRANK, *I Sacramenti dell'Iniziazione, della Penitenza e dell'Unzione degli infermi, Commento ai Canonici 834-1007 del Codice di Diritto Canonico*, Città del Vaticano 2012, s. 70.

³⁴ J. KRZYWDA, dz. cyt., s. 59.

³⁵ B.F. PIGHIN, *Diritto sacramentale*, Venezia 2006, s. 123.

³⁶ J. KRZYWDA, dz. cyt., s. 59.

³⁷ KPK 1983, kan. 873.

³⁸ J. KRZYWDA, dz. cyt., s. 60.

Z ujęcia normy kodeksowej wynika, że chrzestni muszą być odmiennej płci, nie można więc wybierać dwóch matek lub ojców. Problem pojawia się w przypadku osoby która formalnie dokonała zmiany swojej płci, albo jej korekty. Gdy sytuacja znana jest duszpasterzowi, powinien on postępować z wielką delikatnością, aby nikogo nie urazić oraz nie osądzać.

Należy jednak stosować się do orzeczenia Kongregacji Nauki Wiary z 2015 r., zgodnie z którą osoby transseksualne nie mogą pełnić funkcji chrzestnych. W dokumencie znajduje się uzasadnienie takiej decyzji: już samo zachowanie transseksualne ukazuje publicznie działalność sprzeczną z moralnym wymogiem rozwiązania własnego problemu tożsamości płciowej zgodnie z prawdą o własnej płci. Dlatego jest oczywiste, że osoba taka nie spełnia warunku prowadzenia życia zgodnego z wiarą i bycia rodzicem chrzestnym i tym samym nie może być dopuszczona do funkcji chrzestnego. Nie jest to przejaw dyskryminacji, ale oznacza jedynie uznanie obiektywnego braku przesłanek, które z samej swej istoty są niezbędne do wzięcia na siebie kościelnej odpowiedzialności bycia rodzicami chrzestnymi³⁹. Wspomniane orzeczenie było reakcją na postawę jednego z hiszpańskich biskupów, kierującego diecezją Kadyksu i Ceuty Rafaela Zornozy Boya, który pod wpływem silnych nacisków zgodził się na pełnienie funkcji chrzestnego przez kobietę po zmianie jej płci na męską⁴⁰.

Nie jest też możliwe pełnienie interesującej nas funkcji przez pełnomocnika⁴¹. Zdarzają się przypadki, że rodzice dziecka, ze względów finansowych lub prestiżowych chcą wybrać na chrzestnego osobę przebywającą za granicą, lub też z innych względów nie mogącą uczestniczyć w obrzędzie udzielania sakramentu. Nie zezwala się jednak na wystąpienie w zamian za chrzestnego pełnomocnika,

³⁹ J. WRÓBEL, *Transseksualizm z perspektywy eklezjalnej*, http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-104e09bd-aeb8-4ead-a6e4-a1a1a006b414/c/07_Wrobel.pdf, s. 124, [dostęp 20.02.2019].

⁴⁰ <https://info.wiara.pl/doc/2680786.Transseksualisci-nie-moga-byc-chrzestnymi>, [dostęp 20.02.2019].

⁴¹ G. TREVISAN, dz. cyt., s. 874.

ponieważ Kościół od swoich początków wymagał, aby chrzestny swoją obecnością i złożonym publicznie poręczeniem przyjął na siebie ważne obowiązki w stosunku do chrześniaka.

Norma kodeksowa przewiduje natomiast zastąpienie jednego z chrzestnych świadkiem. Chodzi w tym przypadku o chrześcijanina, należącego do niekatolickiej wspólnoty kościelnej⁴². Przypomina o tym pismo przewodniczącego Papieskiej Komisji Tekstów Prawnych kard. F. Coccopalmerio z 15 listopada 2017 r., zwracając uwagę na szczególną rolę chrzestnych w życiu człowieka wcielanego do Kościoła. Stąd konieczność występowania chrzestnego katolika zawsze obok świadka nie katolickiego⁴³. Funkcję świadka chrztu może on pełnić wyłącznie w obecności chrzestnego, a zatem jak się wydaje, kiedy nie znajdzie się odpowiednia osoba, mogąca podjąć się obowiązków ojca lub matki chrzestnej i do ceremonii sprawowania sakramentu zostaje powołany jedynie świadek, nie powinien nim być chrześcijanin niekatolickiej wspólnoty kościelnej, a jedynie katolik który nie spełnia wszystkich wymogów prawnych koniecznych do podjęcia się zadania chrzestnego.

Praktyka duszpasterska w Polsce pokazuje, że chrzestni zasadniczo nie wywiązują się z postawionych przed nimi przez Kościół zadań. Nierzadko pojawiają się na ceremoniach sprawowania pierwszego sakramentu wtajemniczenia chrześcijańskiego, po czym nie biorą już czynnego udziału w katolickim wychowaniu chrześniaka, pozostawiając to zadanie rodzicom. Wiąże się to między innymi z większą odległością miejsca ich zamieszkania w stosunku do zamieszkania chrześniaka, albo niechęci do „wtrącania się” w całościowy proces wychowania dziecka. Funkcja chrzestnego staje się więc w praktyce zadaniem tylko symbolicznym⁴⁴.

⁴² KPK 1983, kan. 874 § 2.

⁴³ PONTIFICIUM CONSILIVM DE LEGVM TEXTIBVS, Prot. N. 15986/2017.

⁴⁴ Por.: „Księży nie dziwią wyniki internetowej sondy. Rodzice przy wyborze chrzestnych przede wszystkim kierują się związkami rodzinnymi lub koleżeńskim. Za mało natomiast myślą o roli, jaką chrzestni mają odegrać w życiu ich pociech. – Kiedy na spotkaniach przygotowujących do sakramentu mówię, że na chrzestnych trzeba wybrać osoby godne, stanowcze i praktykujące, to część rodziców jest tym

Obowiązujące prawo uzależnia powołanie chrzestnych od istnienia takiej możliwości. Należałoby się zastanowić, czy pomimo istnienia możliwości, we wszystkich przypadkach trzeba rzeczywiście powoływać chrzestnych. A może kwestia ta dojrzała już do dokonania pewnych korekt w prawie? Jak się wydaje, nie ma wątpliwości co do zachowania funkcji chrzestnego w przypadku udzielania sakramentu dorosłym katechumenom. Potrzebują oni bowiem osoby wprowadzającej do wspólnoty Kościoła, przygotowującej w praktyce do nowego sposobu życia zgodnego z wyznawaną wiarą, itd. Tak było od czasów apostołskich.

Obecność chrzestnych jest również konieczna, kiedy do chrztu swojego potomstwa zgłaszają się rodzice, których sposób życia poważnie odbiega od ideałów chrześcijaństwa (np. żyją na stałe w grzechu ciężkim) i istnieje wątpliwość, czy będą w przyszłości w stanie wychować swoje dziecko po katolicku. W takim przypadku chociaż istnieje prawna możliwość odłożenia chrztu⁴⁵, jednak w praktyce dochodzi do tego niezwykle rzadko⁴⁶, po czym i tak udziela się sakramentu, pomimo braku diametralnej zmiany sposobu życia jego rodziców. Tutaj rola dobrych chrzestnych jest nie do przecenienia. Wydaje się iż należałoby wtedy dodatkowo, po uświadomieniu

mało zainteresowana. [...] Osoby, które zostały poproszone, aby zostać chrzestnymi również niewiele zastanawiają się nad swoją przyszłą rolą. Na czatach internetowych wymieniają się głównie opiniami, jaki prezent mają kupić. Łańcuszki i medaliki to banały. Lepsza jest gotówka albo... kolczyki dla dziewczynki lub bransoletki dla chłopców. [...] Inną tendencją ostatnich lat jest też obieranie na chrzestnych osób mieszkających za granicą. Niestety, w takich przypadkach z góry wiadomo, że chrzestnym będzie niezwykle trudno stworzyć z dzieckiem środowisko wiary. A dzieciom z kolei trudno będzie dla chrzestnych zachować szacunek.

Małgorzata już tak dawno nie widziała swojej matki chrzestnej, że jak pisze nie poznałaby jej na ulicy. Hanna twierdzi, że nie miałaby o czym z chrzestną rozmawiać”, A. TARWID, Niedziela, ed. warszawska 19(2008), <http://www.niedziela.pl/artukul/53306/nd/Odpowiedzialni-chrzestni---poszukiwani> [dostęp 4.03.2019]

⁴⁵ Por. KPK 1983, kan. 868 par. 1 nr 2.

⁴⁶ Szerzej na ten temat w: Z. JANCZEWSKI, *Konieczność odłożenia chrztu dziecka wyznaniem dla ewangelizacji jego rodziców*, Prawo Kanoniczne 58(2015) nr 4, s. 108-110.

konieczności rzeczywistego wpływu chrzestnych na wychowanie religijne chrześniaka, wymagać od rodziców dziecka i chrzestnych pisemnego oświadczenia, że ci pierwsi, nie będą utrudniać procesu wychowawczego, a drudzy, że rzeczywiście się jego podejmą. Rolę chrzestnych mogliby pełnić np. głęboko religijni dziadkowie, lub inni członkowie najbliższej rodziny.

Większość przypadków chrztu dzieci, przynajmniej w Polsce dotyczy rodzin, których życie nie odbiega w drastyczny sposób od modelu głoszonego przez Kościół katolicki. Wtedy to chrzestni zazwyczaj nie ingerują w wychowanie swoich chrześniaków, a widząc nawet czasami pewne nieprawidłowości, nie chcą się w to mieszać, pozostawiając odpowiedzialność rodzicom naturalnym. Taka odpowiedzialność staje się niejako „rozmyta”, jedni się nie wtrącają, drudzy nie zauważają problemu. Należałoby się zatem poważnie zastanowić, czy nie trzeba wrócić do praktyki pierwszych wieków chrześcijaństwa, kiedy to przedstawianie do chrztu i późniejsze wychowanie niemowląt należało do samych rodziców. Rezygnując w takich przypadkach z powoływania chrzestnych i wyznaczając jedynie świadków ceremonii, można by jeszcze silniej dowartościować rolę rodziców w przekazywaniu wiary (obok życia) swojemu potomstwu. Równocześnie zrezygnuje się z „fikcyjnej” roli chrzestnych, w praktyce ograniczającej się wtedy do obecności w świątyni podczas ceremonii chrztu (i ewentualnego późniejszego zakupu drogiego prezentu z okazji pierwszej komunii chrześniaka).

3. Kwalifikacje chrzestnych

Norma *Kodeksu prawa kanonicznego* określa warunki wymagane do przyjęcia zadania chrzestnego. Osoba taka powinna zostać wyznaczona przez przyjmującego chrzest, jego rodziców, albo ich zastępców, a kiedy takich nie ma przez proboszcza lub szafarza chrztu. Ma ponadto posiadać wymagane kwalifikacje oraz intencję do wypełnienia powierzonego zadania⁴⁷. Obowiązujące prawo, w porównaniu do zawartego w poprzednim kodeksie, nie rozróżnia już

⁴⁷ Kan. 874, § 1, pkt 1.

warunków do ważnego i godziwego pełnienia funkcji chrzestnego. Uważa się zatem, że obecnie obowiązują one jedynie do godziwości. Dorosły katechumen powinien osobiście wyznaczyć chrzestnego, w przypadku dziecka robią to wspomniane powyżej osoby⁴⁸. Kiedy proboszcz jest nieobecny, wyznaczającym szafarzem może być katechista, inna osoba wybrana do funkcji udzielania sakramentu przez ordynariusza miejsca, a w przypadku konieczności jakikolwiek człowiek posiadający właściwą intencję, o ile posiada wiedzę dotyczącą omawianej kwestii.

Podejmujący się zadania chrzestnego ma mieć ukończonych szesnaście lat życia, chyba że biskup diecezjalny, proboszcz lub szafarz, kierując się słuszną racją dopuści osobę w innym wieku⁴⁹. Według Pighina ustawodawca odnosi się tutaj do prawa partykularnego, w którym wspomniany biskup może ustanowić inny wiek wymagany do pełnienia interesującej nas funkcji⁵⁰. Wydaje się, że może on ten wiek nieznacznie podwyższyć ze względu np. na przekonanie o niedojrzałości psychicznej czy religijnej młodzieży w wieku 16 lat, mieszkających na powierzonych jego pieczy duszpasterskiej terenach. W przypadku szafarza, chodzi tu raczej o dopuszczanie chrzestnych, którym w czasie udzielania sakramentu braknie kilku miesięcy do osiągnięcia wymaganego prawem powszechnym wieku, a równocześnie spełniają pozostałe wymogi. Jednak nie należy zgadzać się na wyznaczanie chrzestnych zbyt młodych, bo jak słusznie zauważa M. Pastuszko (w odniesieniu do wcześniejszych, podobnych norm, zawartych w kodeksie z 1917 r.), ponieważ omawiana funkcja jest połączona z przyjęciem poważnych zobowiązań, a trudno żeby je podejmowały osoby młodociane⁵¹. Poprzedni kodeks posiadał wymóg ukończenia 13 lat życia⁵², Konferencja Episkopatu Polski, w ramach odnowy posoborowej podniosła go na terytorium Polski w 1977 r.

⁴⁸ E. FRANK, dz. cyt., s. 72.

⁴⁹ KPK 1983, kan. 874, § 1, pkt 2.

⁵⁰ B.F. PIGHIN, dz. cyt., s. 124.

⁵¹ M. PASTUSZKO, dz. cyt., s. 294.

⁵² KPK 1917, kan. 766.

do 15 roku⁵³, a obecnie obowiązujący *Kodeks prawa kanonicznego* znosząc wcześniej obowiązujące ustawy powszechne i partykularne, wprowadziła nową granicę wiekową – 16 lat⁵⁴.

Kolejne wymogi kodeksowe to przynależność do Kościoła katolickiego, przyjęcie sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego oraz życie zgodne z wiarą, odpowiadające funkcji chrzestnego⁵⁵. Bycie katolikiem i przyjęcie bierzmowania i Eucharystii to niejako konsekwencja zadania związanego z pełnioną funkcją. Skoro chrzestny ma towarzyszyć we wtajemniczeniu chrześcijańskim, a także później wspierać chrześniaka w prowadzeniu życia zgodnego z nauczaniem Chrystusa, sam będąc pełnoprawnym członkiem Kościoła, uczestniczącym w jego obrzędach, ma osobiście dawać świadectwo.

Do funkcji chrzestnego nie dopuszcza się osób, których sposób życia jest sprzeczny z nauczaniem Kościoła, czyli żyjących na kontrakcie cywilnym i konkubiniarzysty⁵⁶. Ponadto chodzi o młodzież, która nie uczęszcza na katechizację. Jeżeli duszpasterz nie zna osobiście osoby chcącej podjąć się funkcji chrzestnego, musi od niej wymagać przedstawienia odpowiedniego świadectwa kwalifikacyjnego z parafii zamieszkania⁵⁷. Do omawianej grupy należy również zaliczyć znane osoby (np. aktorów, sportowców, celebrytów, polityków) publicznie wypowiadające się na tematy wiary i moralności, których poglądy są niezgodne z nauczaniem magisterium Kościoła i powodują zgorszenie wiernych, lub podważają podstawy ich wiary.

Tak jak to zostało już powiedziane, od chrzestnego wymaga się przynależności do Kościoła katolickiego. Istnieje jednak możliwość odstąpienia od tego warunku, o ile rodzice przyjmującego chrzest wyrażą z uzasadnionych powodów życzenie, aby chrzestnym została

⁵³ *Instrukcja duszpasterska Episkopatu o udzielaniu sakramentu chrztu św. dzieciom*, nr 5, 14-15.12.1977, *Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej* 33(1978) nr 5-6, s. 100.

⁵⁴ Por. kan. 6, § 1, pkt 2.

⁵⁵ KPK 1983, kan. 874, § 1, pkt 3.

⁵⁶ E. FRANK, dz. cyt., s. 72.

⁵⁷ J. KRZYWDA, dz. cyt., s. 61.

osoba należąca do prawosławnego Kościoła wschodniego⁵⁸. W takim jednak przypadku, podobnie jak przy wyborze świadka chrztu spośród członków niekatolickiej wspólnoty kościelnej, należy wyznaczyć drugą osobę – chrzestnego katolickiego⁵⁹.

Funkcję chrzestnego może pełnić jedynie ten kto nie zaciągnął żadnej kary kanonicznej, wymierzonej lub deklarowanej⁶⁰. Nie ma tu wzmianki o karach *latae sententiae*. W pewnych przypadkach także i one uniemożliwiają podjęcia się interesującej nas funkcji. Na przykład osoba jest publicznie znana oraz powszechnie wiadomo, że w ramach wykonywania swojego zawodu dopuszcza się czynów z którymi łączy się ekskomunika *latae sententiae*⁶¹. W tym miejscu trzeba również przypomnieć dyspozycję kodeksową, zgodnie z którą zaciągający na mocy prawa ekskomunikę, nie może sprawować kościelnych urzędów i funkcji – czyli nie może również być chrzestnym⁶².

Ostatni z wymogów kodeksowych zakazuje podejmowania się interesującego nas zadania przez rodziców przyjmujących pierwszy sakrament wtajemniczenia chrześcijańskiego⁶³. Wiąże się to według J. Krzywdy z pomocniczością obowiązków chrzestnego w stosunku do obowiązków rodziców naturalnych. Zakaz dotyczy jedynie chrztu dzieci, ponieważ trudno sobie wyobrazić, że chrześcijańscy rodzice chcieliby pełnić interesującą nas funkcję podczas ceremonii swojego dorosłego dziecka, zaniedbując obowiązek ochrzczenia go jak najszybciej po urodzeniu⁶⁴. Zauważa on również, że w przeciwieństwie do poprzedniego kodeksu, obecnie prawo do bycia chrzestnym

⁵⁸ PONTIFICIUM CONSILIIUM AD UNITATEM CHRISTIANORUM FOVENDAM, *Directorium Oecumenicum noviter compositum*, nr 98, 23.03.1993, AAS 85(1993) s. 1080.

⁵⁹ Por. KPK 1983, kan. 1084, § 2.

⁶⁰ Tamże, § 1, pkt 4.

⁶¹ Np. niektórzy ginekolodzy przeprowadzający zabiegi aborcji.

⁶² KPK 1983, kan. 1331 § 1 n. 3; T. JAKUBIAK, *Zdatność do przyjęcia urzędu chrzestnego w Kościele łacińskim*, Prawo Kanoniczne 60(2017) nr 2, s. 62.

⁶³ KPK 1983, kan. 874, § 1, nr 5.

⁶⁴ Por. KPK 1983, kan. 867 § 1.

posiada współmałżonek katechumena⁶⁵. Chrzestnym może też zostać brat lub siostra przyjmującego sakrament⁶⁶.

Zakończenie

Instytucja rodziców chrzestnych przez wiele wieków posiadała poważne znaczenie. Wyrosła z połączenia ze sobą trzech funkcji – poręczyciela, pomocnika przy ceremonii chrztu oraz osoby wyręczającej dzieci podczas takowej liturgii. Była to najpierw funkcja eklezjalna całej wspólnoty chrześcijan, z czasem stając się indywidualnym zadaniem konkretnego chrześcijanina.

Należy podkreślić, iż geneza omawianej instytucji nie ma początków w praktyce chrztu dzieci, ale w przygotowaniach do chrztu dorosłych. Chrzestni byli pierwszymi, czynnie działającymi przy nawróceniu kandydata do pierwszego z sakramentów, odgrywając także główną rolę w czasie jego katechezy katechumenalnej. Natomiast ojcostwo chrzestne dzieci, które pierwotnie było tylko zastępstwem w przypadku sierot, z czasem przejęło funkcję, która należała do prawa rodziców naturalnych. A zatem zadanie przygotowania do sakramentu, przedstawienia wspólnocie i późniejszego wychowania w duchu chrześcijańskim dziecka, zostało z czasem rozszerzone z samych rodziców na dodatkowe osoby, czyli chrzestnych.

W przypadku chrztu osób dorosłych osoba nazywana dzisiaj chrzestnym – ich przewodnik, patron – uczestniczył w przygotowaniach katechumenalnych. Przewodził w drodze do biskupa, udzielając coś ze światła własnej wiary. Podopieczni naśladowali w życiu postępowanie patrona.

Między VI a VII w. w miejsce określeń „świadek”, „poręczyciel”, „patron” pojawiają się już „*patrini*” i „*matrinae*”, czyli ojcowie i matki chrzestne. W wieku XVI instytucja chrzestnego była rozpowszechniona i wymagała posiadania pewnych kwalifikacji moralnych. Niestety w tym samym okresie stała się ona coraz bardziej symboliczną

⁶⁵ J. KRZYWDA, dz. cyt., s. 61.

⁶⁶ S.S. KARAMBAL, *Ministers and ministries in the Local Church. A comprehensive guide to ecclesiastical norms*, Bandra 2005, s. 231.

i w praktyce niewiele wnoszącą w religijne życie chrześniaka. Świadczy o tym zapis potrydenckiego *Katechizmu Rzymskiego*. Można tam przeczytać wyjaśnienie, że obecność chrzestnego podczas sprawowania obrzędów sakramentu nie jest jedynie formalnością. To bardzo ważna i odpowiedzialna funkcja. Ma on pełnić zadanie szczególnego świadka, występując wraz z jego rodzicami jako przedstawiciel Kościoła i podejmując zobowiązanie niesienia pomocy dziecku w poznawaniu i wyznawaniu wiary.

Obowiązki chrzestnych łączą się również z zastępowaniem rodziców naturalnych w towarzyszeniu chrześniakowi we wzrastaniu w życiu chrześcijańskim, kiedy ci nie są w stanie tego mu zapewnić. Zatem funkcja jest konieczna w sytuacji, kiedy z góry wiadomo, że rodzice nie rokują chrześcijańskiego wychowania swojego potomstwa. W przypadku chrzestnego osoby dorosłej, ma on uczestniczyć przynajmniej w końcowych obrzędach katechumenatu oraz podczas udzielania sakramentu poświadczając wiarę przyjmującego chrzest. Później powinien towarzyszyć jeszcze neoficie, aby ten mógł wiernie dochowywać złożonych obietnic.

Praktyka duszpasterska w Polsce pokazuje, że chrzestni często nie wywiązują się z postawionych przed nimi przez Kościół zadań. Nierzadko pojawiają się na ceremoniach sprawowania pierwszego sakramentu wtajemniczenia chrześcijańskiego, po czym nie biorą już czynnego udziału w katolickim wychowaniu chrześniaka, pozostawiając to zadanie rodzicom. Funkcja chrzestnego staje się więc w praktyce tylko symboliczna. Należałoby się zastanowić, czy pomimo istnienia możliwości, we wszystkich przypadkach trzeba rzeczywiście powoływać chrzestnych. A może kwestia ta dojrzała już do dokonania pewnych korekt w prawie. Jak się wydaje, nie ma wątpliwości co do zachowania funkcji chrzestnego w przypadku udzielania sakramentu dorosłym katechumenom. Potrzebują oni bowiem osoby wprowadzającej do wspólnoty Kościoła, przygotowującej w praktyce do nowego sposobu życia zgodnego z wyznawaną wiarą. Obecność chrzestnych jest również konieczna, kiedy do chrztu swojego potomstwa zgłaszają się rodzice, których sposób życia poważnie odbiega od wzorców chrześcijańskich i istnieje wątpliwość, czy

będą w przyszłości w stanie wychować swoje dziecko po katolicku. Tutaj rola chrzestnych jest nie do przecenienia i powinni ją pełnić głęboko religijni dziadkowie, lub inni członkowie najbliższej rodziny. Większość przypadków chrztu dzieci, przynajmniej w Polsce dotyczy rodzin, których życie nie odbiega w drastyczny sposób od modelu głoszonego przez Kościół katolicki. Wtedy to chrzestni zazwyczaj nie ingerują w wychowanie swoich chrześniaków, a widząc tam czasami pewne nieprawidłowości, nie chcą się mieszać, pozostawiając odpowiedzialność rodzicom naturalnym. Taka odpowiedzialność staje się niejako „rozmyta”, jedni się nie wtrącają, drudzy nie zauważają problemu. Należy się zatem zastanowić, czy nie trzeba wrócić do praktyki pierwszych wieków chrześcijaństwa, kiedy to przedstawianie do chrztu i późniejsze wychowanie niemowląt dotyczyło tylko rodziców. Rezygnując w takich przypadkach z powoływania chrzestnych i wyznaczając jedynie świadków ceremonii, można by jeszcze silniej dowartościować rolę ojca i matki w przekazywaniu wiary własnemu potomstwu.

Obowiązujące prawo, w porównaniu do zawartego w poprzednim kodeksie, nie rozróżnia już warunków do ważnego i godziwego pełnienia funkcji chrzestnego. Uważa się zatem, że obecnie obowiązują one jedynie do godziwości.

Appointing and role of sponsors according to Canon Law

In so far as possible, a person being baptized is to be assigned a sponsor. His role is very important. In the case of an adult baptism, the sponsor assists the person in Christian initiation. In the case of an infant, the role is together with the parents or parent to present the child for baptism, and to help it to live a Christian life befitting the baptized and faithfully to fulfil the duties inherent in baptism. This article is about sponsor's appointing and role according to Canon Law. The first part shows the history of this problem. The next part of article is about appointing of sponsors, last part is about role of sponsors. Author of article puts forward a thesis, to order in case baptism of some children not appoint sponsors, and all his role to convey parents.

SŁOWA KLUCZOWE: chrzest; chrzestni; powoływanie; obowiązki; prawo kanoniczne

KEYWORDS: baptism; sponsors; appointing; role; canon law

NOTA O AUTORZE

KS. PROF. DR HAB. ZBIGNIEW JANCZEWSKI – pracownik naukowo-dydaktyczny na Wydziale Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, kierownik Katedry Prawa o Posłudze Uświęcania. Członek Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów.